

WIĘCEJ AMUNICJI DO STRZELB GŁADKOLUFOWYCH. TYM RAZEM PONAD MILION SZTUK

1 230 800 - dokładnie tyle amunicji do strzelb gładkolufowych zamierza zakupić Komenda Główna Policji. Trzeba przyznać, że policja dość szybko musi uzupełnić zapasy. To już bowiem kolejne postępowanie dotyczące tego typu amunicji w ciągu kilku miesięcy. Tym razem jest jej jednak ponad 2,5 razy więcej.

Komenda Główna Policji ruszyła z kolejnym w tym roku przetargiem na zakup amunicji kal. 12, wykorzystywanej w strzelbach gładkolufowych powtarzalnych. Chodzi dokładnie o dziewięć jej typów, których zakup zlecony ma zostać w ramach takiej samej liczby zadań. Łącznie do formacji trafić ma niemało, bo 1 230 800 jej sztuk.

Formacja zamierza pozyskać dokładnie Typ 1 - z kulą gumową (130 tys. sztuk), Typ 2 - zawierający mieszankę proszku żelaznego i talku technicznego (30 tys. sztuk), Typ 3 - z mieszanką proszku żelaznego i talku z domieszką CS (20 tys. sztuk), Typ 4 - bez pocisku, z ładunkiem błyskawo-akustycznym w postaci mieszaniny azotanu sodu i proszku magnezowego (180 tys. sztuk), Typ 5 - z wydrążonym ołowianym cylindrem (40,8 tys. sztuk), Typ 6 - z pociskiem z 12 ołowianymi loftkami (40 tys. sztuk) oraz Typ 20, Typ 30 i Typ 50 - wszystkie z walcem gumowym ubrzechwionym, ale różniące się liczbą wzniesień na główce pocisku gumowego (odpowiednio: 250 tys. sztuk, 260 tys. sztuk oraz 280 tys. sztuk).

Jak wspomniano, to nie pierwsze w tym roku zamówienie na amunicję do strzelb gładkolufowych. Poprzednie zakończyło się podpisaniem umów całkiem niedawno, bo we wrześniu br. Polska policja w jego ramach uzupełniała zapasy dokładnie tych samych typów amunicji kal. 12, ale nie potrzebowała jej aż tyle. Chodziło bowiem o łącznie 485 tysięcy sztuk. Oznacza to, że tym razem formacja zdecydowała się zwiększyć zamówienie, po zaledwie paru miesiącach, ponad 2,5 razy.

Umowy na dostawy amunicji do strzelb gładkolufowych trafiły we wrześniu, we wszystkich dziewięciu zadaniach, do tej samej spółki, czyli Fabryki Amunicji Myśliwskiej Fam-Pionki, stałego jej dostawcy. Policja zapłaciła za nie ponad 1,563 mln złotych netto. Setki tysięcy naboju miały zostać dostarczone do 30 listopada br. W nowym postępowaniu policja czeka na oferty do 29 grudnia, a sama amunicja ma zostać dostarczona do 1 czerwca 2021 roku.

6 zer

Broń gładkolufowa została wprowadzona na wyposażenie polskiej policji w roku 1994, a ostatnio całkiem sporo się o niej mówiło w kontekście wydarzeń z 11 listopada br. w Warszawie. Tego dnia ulicami stolicy przeszedł Marsz Niepodległości, podczas którego doszło do starć z policją. Komenda Stołeczna Policji relacjonowała, że "grupy chuliganów zaatakowały policjantów chroniących bezpieczeństwo innych ludzi". Do działań ruszyły pododdziały zwarte, które użyły środków przymusu bezpośredniego - gazu łzawiącego i broni gładkolufowej. Podczas tych zamieszek fotoreporter

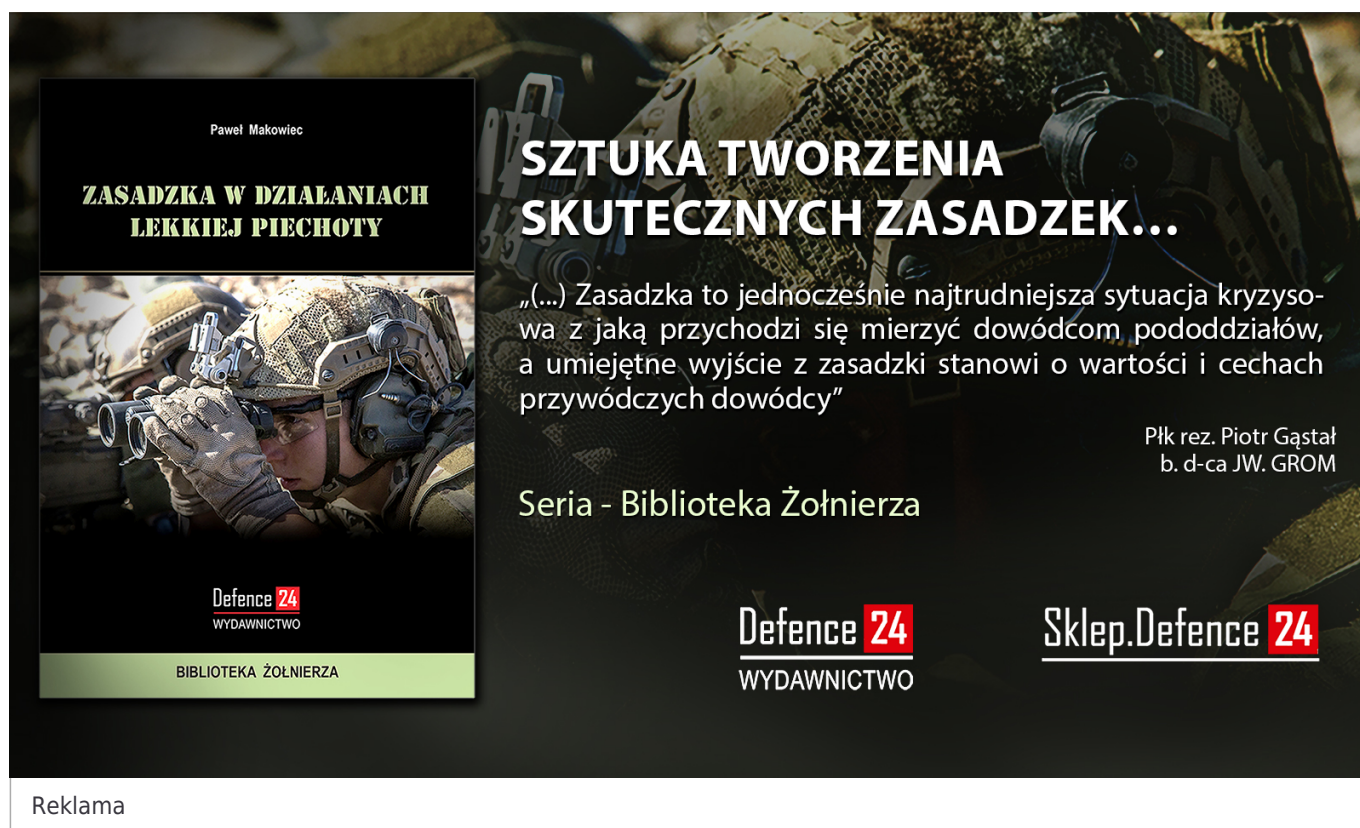
"Tygodnika Solidarność" Tomasz Gutry został trafiony przez policję z takiej broni i gumowy pocisk utkwiał mu w twarzy. W wyniku postrzału doznał złamania kości policzkowych. Podczas operacji założono mu płytkę tytanową. Pocisk, który go ranił miał długość 7 centymetrów, został zabrany przez policję.

Mężczyzna zapowiedział już, że będzie domagał się do policji wysokiego odszkodowania. Dopytany, o jaką mniej więcej chodzi kwotę, stwierdził, że "dużą, może to być nawet sześć zer".

Czytaj też: [Kamery na mundury dla policjantów zabezpieczających demonstracje. Posłowie wystąpią z wnioskiem do KGP i MSWiA](#)

Sprawą zajęła się Prokuratura Okręgowa w Warszawie, która wszczęła śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy policji, którzy podczas zabezpieczania Marszu Niepodległości użyli broni gładkolufowej. Z informacji wynika, że postrzelony został nie tylko fotoreporter "Tygodnika Solidarność", ale jeszcze jedna osoba.

Głos w tej sprawie zabrało również m.in. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, które udostępniło film z warszawskiego monitoringu, ukazujący m.in. to zajście. Jak podkreślał resort, fotoreporter stał pomiędzy atakującymi chuliganami a policjantami, gdy został przypadkowo postrzelony. Chwilę wcześniej przebiec miał obok niego rzucający racą w policjanta chuligan.



Paweł Makowiec

**ZASADZKA W DZIAŁANIACH
LEKKIEJ PIECHOTY**

**SZTUKA TWORZENIA
SKUTECZNYCH ZASADZEK...**

„(...) Zasadzka to jednocześnie najtrudniejsza sytuacja kryzysowa z jaką przychodzi się mierzyć dowódcom pododdziałów, a umiejętne wyjście z zasadzki stanowi o wartości i cechach przywódczych dowódcy”

Plk rez. Piotr Gąstał
b. d-ca JW. GROM

Seria - Biblioteka Żołnierza

Defence 24
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

BIBLIOTEKA ŻOŁNIERZA

Reklama